Nr 69. Kraków, Sobota 7. Marca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów). I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz po 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Stagnacya w Radzie państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 marca.

W gmachu parlamentu zebrało się wczoraj bardzo niewielu posłów. Większość wyjechała już z Wiednia. W parlamencie zjawili się wczoraj w znaczniejszej liczbie tylko posłowie polscy, z powodu zapowiedzianego na wieczór posiedzenia Koła polskiego. Przywódcy czescy i niemieccy wyjechali również z Wiednia, tak, że do rokowań pośredniczących na razie nie przyszło.

Nie wiadomo też, ktoby miał w danym razie objąć rolę pośrednika. Ze strony czeskiej zwrócono się onegdaj do prezesa Koła polskiego, Eksc. Lea, z prośbą o objęcie pośrednictwa. Chciano nawet, aby Koło polskie uchwaliło enuncyacyę z wezwaniem do rządu, aby podjął nową próbę zbliżenia czesko-niemieckiego, celem utorowania w ten sposób drogi do nowych rokowań. Rola pośrednika jest jednak, zwłaszcza w obecnej sytuacyi, bardzo drażliwa, a to z powodu rozbicia zarówno w obozie czeskim, jak i niemieckim.

Niema też w tych obozach ani jednolitej opinii, ani jednolitych żądań. Młodoczesi naprzykład są przeciwni forsowaniu żądania o rozpisanie nowych wyborów do Sejmu czeskiego, jak długo nie będzie gwarancyi, że Sejm będzie się mógł ukonstytuować. Agraryusze czescy zaś są bezwarunkowo za rozpisaniem nowych wyborów i za ukonstytuowaniem się Sejmu, choćby nawet na wypadek obstrukcyi.

Niemcy wogóle nie chcą nic słyszeć o nowych wyborach do Sejmu, wobec czego pośrednictwo byłoby nietylko bardzo trudnem, ale także nie miałoby widoków powodzenia. To też prezes Leo, przekonawszy się o stanie rzeczy, postanowił roli pośrednika n i e o b e j m o w a ć.

Mimo to wczorajsze dzienniki wieczorne przyniosły jeszcze wiadomość, jakoby prezes Leo miał pośredniczyć.

„N. Fr. Presse" wywodzi, że przeciw osobie prezesa Lea, a jeszcze mniej przeciw klubowi, z którego upoważnienia miałby tę próbę pośredniczącą przedsięwziąć, nikt nic mieć nie może. Ale jeżeli dr Leo chce pośredniczyć z widokami powodzenia, to musiałby Czechom poradzić, aby poszli za przykładem Polaków w Sejmie galicyjskim, wyłączyli spory krajowe z Rady państwa i wrócili na teren sejmowy. Także w Galicyi przyszło do skutku najpierw porozumienia w sprawach krajowych, a sprawę uniwersytecką i inne sprawy, należące do kompetencyi Rady państwa, na razie wyłączono. W przeciwnym razie także w Sejmie galicyjskim nie byłoby przyszło do porozumienia.

W dalszym ciągu występuje „N. Fr. Presse" przeciw rozpisaniu wyborów do Sejmu czeskiego i sądzi, że gdyby dr Leo na tej podstawie chciał prowadzić swoją akcyę pośredniczącą, to musiałby się narazić na zarzut stronniczości.

Jak jednak zaznaczyłem, wszystkie te wiadomości są bezpodstawne, gdyż ani Koło polskie, ani jego prezes pośrednictwa nie obejmą, co dr Leo na wczorajszem posiedzeniu Koła wyraźnie stwierdził.

Jak słychać, we wtorek odbędzie się konferencya przywódców stronnictw, aby stwierdzić, czy wogóle prace parlamentarne będą możliwe.

Praga, 7 marca.

„Nar. Listy" przedstawiają w telegramie z Wiednia bardzo pesymistycznie sytuacyę polityczną i sądzą, że byłoby nieuzasadnionem przypuszczać, iż usiłowania, które mają być podjęte w czasie przerwy parlamentarnej, doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Rozpisanie wyborów do Sejmu czeskiego w obecnej chwili byłoby niebezpieczeństwem, albowiem obok Sejmu czeskiego urzędowałaby komisya administracyjna. Marszałek Sejmu musiałby ewentualnie przewodniczyć tej komisyi, nie mającej podstaw konstytucyjnych.

O przyspieszenie robót publicznych w Galicyi.

(Komunikat z posiedzenia Koła polskiego z 6 b. m.)

(Telefonem).

Wiedeń, 7 marca.

W załatwieniu sprawozdania miejskiej komisyi posłów, w którem stwierdzono, że wbrew ogłoszeniu o stanowczem załatwieniu całego szeregu budowli w kraju, faktycznie rozpoczęcie budowli o p ó ź n i a się z winy władz centralnych ze szkodą ludności, potrzebującej pracy i zarobku, powzięło Koło następujące uchwały:

1) **Rząd ma natychmiast przyspieszyć rozdanie robót publicznych w Galicyi;**

2) W szczególności uprasza Koło p. namiestnika, aby w własnym zakresie działania, a wszelkie już ustanowione roboty publiczne zechciał rozdać, tudzież aby zarządził wykonanie robót ogłoszonych jako rozdanych, ale faktycznie jeszcze nie rozpoczętych;

3) Koło polskie wzywa rząd, aby we wszystkich wypadkach, w których budowle publiczne nie mogą być rozpoczęte dla braku planów i przeciążenia rządowych sił technicznych rozdał niezwłocznie wypracowanie planów i kosztorysów prywatnym autoryzowanym technikom.

Dalsze obrady.

Następnie po dyskusyi przekazano komisyi parlamentarnej do rozporządzenia wniosek pos. G o d k a o podjęcie starań u rządu, by z funduszów państwowych przyczyniał się stale do kosztów utrzymania prywatnych szkolnych zakładów średnich w Galicyi, posiadających prawo publiczności, kwotą wynoszącą co najmniej ¼ ogólnych kosztów każdego zakładu.

Pos. B u z e k prosi prezesa Koła o zdanie sprawozdania z wykonania uchwały powziętej w styczniu b. r. co do tworzenia posad nadetatowych w szkołach średnich w Galicyi.

Pos. R y c h l i k domaga się systematyzowania posad nadetatowych w szkołach średnich na rok szkolny 1914/15.

Pos. K ę d z i o r przedstawia sprawę publicznych robót melioracyjnych, których wykonanie przy pomocy państwowego funduszu melioracyjnego jest zapewnione co do 35 projektów ustaw, uchwalonych przez Sejm d. 4 marca b. r. i podnosi, że ministerstwo rolnictwa mimo interwencyi prezydyum Koła nie zakomunikowało dotychczas Wydziałowi kraj. decyzyi, gdyż nie doszło jeszcze do skutku porozumienie z ministerstwem skarbu. Prosi o ponowną interwencyę u ministrów rolnictwa i skarbu. Dalej poruszył p. Kędzior sprawę regulacyi rzek kanałowych a w szczególności zaznaczył potrzebę wstawienia do budżetu państwowego na rok 1914/15 dodatku państwowego na te regulacye w wysokości uchwalonej 21 lutego 1914 przez komisyę dla regulacyi rzek i prosi prezydyum Koła o interwencyę u ministrów robót publicznych i skarbu.

W dalszym ciągu zabierali głos:

Pos. W r ó b e l o podjęciu usiłowań, aby zaniechano obstrukcyi przeciw przedłożeniu o podatku domowo-klasowym, dalej w sprawie wydzielenia większych funduszów na poprawę dróg, przedewszystkiem gminnych, zniszczonych przez wylewy w r. 1913 w Galicyi.

Hr. R e y o odpisanie podatków z r. 1913 i wstrzymanie egzekucyj oraz ułożenie szczegółowego programu budowy kolei lokalnych w porozumieniu z rządem.

Oświadczenie prezesa dr Lea.

W końcu oświadczył prezes Koła dr L e o: Ponieważ w niektórych dziennikach omawiano dość obszernie pogłoskę, jakobym oświadczyć miał gotowość czy chęć objęcia roli pośrednika między stronnictwami niemieckimi a czeskiemi, celem doprowadzenia do uruchomienia parlamentu, czuję się w obowiązku poinformować Koło, iż na zapytanie, wystosowane do mnie przez kilku posłów w powyższej sprawie, oświadczyłem, że w danych warunkach nie mam zamiaru podjęcia się roli pośrednika.

Następne posiedzenie Koła naznaczył prezes na czwartek dnia 12 marca o godz. 9 min. 30 rano.

Niezadowolenie z odznaczeń za reformę w klubie ukraińskim.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 marca.

W klubie ruskim odbyła się wczoraj bardzo burzliwa narada, ponieważ członkowie jego wyrazili niezadowolenie z ostatnich odznaczeń za reformę wyborczą. Kilku mowców ubolewało, że przewodniczący klubu dr Kost. Lewicki otrzymał mniejsze odznaczenie, niż prezes Koła polskiego, w czem dopatrywali się degradacyi narodu ruskiego do kategoryi narodu drugorzędnego w Galicyi.

Prezes K. Lewicki oświadczył, że odznaczenia odbywają się według pewnego schematu. Należy ponadto wziąć pod uwagę, że prezes Koła polskiego dr. Leo, pozostaje także w służbie państwowej, jako profesor uniwersytetu, i jest prezydentem jednego z największych miast w Galicyi, podczas gdy mowca jest tylko adwokatem. Dlatego przyznano mu order, o który zresztą osobiście się nie starał.

Poszczególni mowcy oświadczyli, że dr Kost Lewicki powinien był otrzymać przynajmniej wielki krzyż orderu Leopolda. Jeden z mowców zaproponował nawet, aby Lewicki orderu nie przyjął.

Poseł Lewicki oświadczył, że nie uważa swego odznaczenia za odznaczenie osobiste, lecz za odznaczenie całego narodu. Podda się zresztą każdej uchwale klubu.

Inni mowcy wyrazili niezadowolenie, że metropolita ks. Szeptycki otrzymał mniejsze odznaczenie od marszałka Gołuchowskiego, mimo, że należy do starszej od niego szlachty. Zgłoszono wiosek o wyrażenie rządowi votum nieufności z powodu ostatnich odznaczeń. Wniosek domagał się dalej, by w przyszłości posłowie ruscy nie przyjmowali orderów.

Dr Kost. Lewicki oświadczył, że przyjęcie tej uchwały uważałby za obowiązującą co do swej osoby wstecz, i nie przyjąłby orderu.

Poseł O k u n i e w s k i radził, aby nie postępować zbyt nierozważnie. Jemu też należy zawdzięczać, że wspomnianej uchwały nie powzięto.

Prezydyum klubu udaje się jednak dzisiaj do prezydenta ministrów w różnych sprawach krajowych i przy tej sposobności poruszy sprawę orderów.

Wiedeń. „Fremdenblatt" donosi, że Klub ukraiński odbył pod przewodnictwem prezesa klubu dr Kostia L e w i c k i e g o posiedzenie w sprawie sytuacyi politycznej i programu prac parlamentu. Prezes dr Lewicki zdał sprawę o konferencyi z prezydentem gabinetu hr. Stuergkhiem w sprawie klęski głodowej w Galicyi. Premier zapewnił, że rząd wszystko uczyni, aby złagodzić tę katastrofę w Galicyi. Omawiając sytuacyę polityczną, wyraził premier nadzieję, że uda się pokonać trudności, jakie się obecnie w parlamencie nagromadziły, i że reprezentanci ludowi nabiorą przekonania, że koniecznem jest załatwienie wniesionych przez rząd przedłożeń.

Po dłuższej dyskusyi przyjął klub sprawozdanie prezesa swego do wiadomości.

Postulaty urzędnicze.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 marca.

W komisyi dla spraw urzędniczych przew. d'E l v e r t oświadczył, że powodem zwołania posiedzenia były przedstawienia rozmaitych kategoryj urzędniczych co do niedostateczności rozporządzeń wykonawczych do pragmatyki służbowej. Przewodniczący proponuje wybór subkomitetu, który miałby za zadanie szczegółowo zbadać cały materyał w porozumieniu z rządem i poszczególnemi kategoryami urzędniczemi. Wywiązała się dłuższa dyskusya, w której wszyscy posłowie podnosili zażalenia co do rozporządzeń wykonawczych, które wywołały nowe niezadowolenie i zaniepokojenie wśród kół urzędniczych.

Między innymi pos. R a u c h oświadczył, że Koło polskie wczoraj wobec licznych otrzymanych z Galicyi zażaleń w sprawie tych rozporządzeń wykonawczych szczegółowo tą sprawą się zajmowało i poleciło mowcy, by w komisyi złożył oświadczenie, że Koło polskie jest gotowe wszelkie sprawiedliwe życzenia urzędników co do rozporządzeń wykonawczych wszystkiemi siłami poprzeć i przyłączyć się do każdej akcyi, jaką w tej mierze przez komisyę dla spraw urzędniczych zostanie zainicyowaną. Mowca oświadczył się również za wyborem subkomitetu.

Pos. M a t a k i e w i c z wskazał, że zwłaszcza urzędnicy z wykształceniem akademickiem zawiedli się w swych nadziejach. Niejasność wielu przepisów pragmatyki służbowej daje wiele dowodów do niekorzystnej dla urzędników interpretacyi. Specyalnie dotyka to ciężko sędziów, którym przyobiecano specyalną ustawę sędziowską, a dla niektórych następnie co do awansu zastosowano ogólne przepisy pragmatyki. Sędziowie mają dłuższy termin czekania przy awansie do wyższych kategoryj płac aniżeli to faktycznie zostało postanowionem. Zjednoczenie sędziowskie, które interpretuje przepisy pragmatyki służbowej, całkiem odmiennie od interprecyj ministerstwa sprawiedliwości, wezwało wszystkich sędziów, aby wnieśli zażalenia do trybunału administracyjnego i zobowiązało się pokryć ewentualne koszta. Także inne kategorye funkcyonaryuszy państwowych, jakoto personal pocztowy, nie może spodziewać się, że będzie traktowany przychylniej jak sędziowie. Jest obowiązkiem Izby posłów wspólnie z przedstawicielami rządu możliwie szybko zbadać zażalenia różnych kategoryj urzędników państwowych i służby państwowej co do interpretacyi pragmatyki i ustalić autentyczną interpretacyę.

Wniosek o wybór subkomitetu p r z y j ę t o. W skład subkomitetu weszli między innymi pos. Gall, Matakiewicz, Rauch. Subkomitet zbiera się we wtorek o godz. 9 przed południem, zaś komisya pełna we środę po południu.

Korupcya w Czechach.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 7 marca.

Sprawa posła Svihy dotąd nie została wyjaśniona i trudno jest wobec rewelacyj „Nar. Listów" i zaprzeczenia „Czeskiego Słowo" wyrobić o niej zdanie.

Wczoraj prezydent Izby posłów S y l v e s t e r konferował z ministrem spraw wewnętrznych, którego prosił o odpowiednią deklaracyę w Izbie. Minister oświadczył, że nie może dać żadnych wyjaśnień w tej sprawie. Wogóle o sprawie tej urzędowo nic nie wie, ponadto, co przyniosły dzienniki. Minister prosi jednak, aby prezydent podał mu na piśmie wniesione onegdaj w parlamencie interpelacye, na które odpowie mu pisemnie.

Prezydent Izby zawiadomił o tem posłów Choca i Kalinę i zaznaczył, że na konferencyi z ministrem spraw wewnętrznych podniósł, iż nie chodzi tu o honor jednego posła lub stronnictwa, lecz o honor parlamentu.

Praga, 7 marca.

„Nar. Listy" porównują sprawę posła Svihy z aferą znanego literata i polityka czeskiego Sabiny, który w r. 1872 został zdemaskowany jako konfident policyi. Sabina napisał między innemi libretto do znanej opery Smetany: „Sprzedana narzeczona".

„Nar. Listy" zastrzegają się, jakoby kampania ich skierowana była przeciw pojedyńczej osobie. Chodzi bowiem o oczyszczenie życia publicznego w Czechach nie tylko z tego niebezpiecznego indywiduum, ale i z wielu innych. Sviha bowiem nie jest odosobniony.

„Czeskie Słowo" broni posła Svihy i przytacza, że na zgromadzeniach partyjnych był on zawsze tym, który uspakajał i odradzał kroki radykalniejsze. Trudno przypuszczać, aby taki człowiek był konfidentem policyi.

Praga, 7 marca.

Także organ socyalistyczny „Pravo Lidu" występuje z różnemi zarzutami przeciw posłowi Sviha i donosi, że żył on na wielką stopę, wydając często w jedną noc kilkaset koron.

Gdy wrócił ostatni raz do Pragi, był bardzo zdenerwowany, widocznie dowiedział się o mających nastąpić rewelacyach.

Praga, 7 marca.

Ze strony agraryuszów czeskich poruszono myśl, aby wszyscy posłowie czescy ze względu na zarzuty, czynione posłowi Sviże i innym politykom czeskim, złożyli mandaty. Inne jednak stronnictwa czeskie myśl tę odrzuciły.

Praga, 7 marca.

Wczorajsze wieczorne wydanie „Czeskiego Słowa" ogłasza oświadczenie w którem twierdzi, że z ogłoszeniem facsimilów listów Svihy w „Narodnich Listach", cały materyał przeciw posłowi Sviże jest już wyczerpany. Te facsimilia niczego nic dowodzą. Jeżeli organ posła Kramarza ma jeszcze dalsze dokumenta, to będzie je musiał przedłożyć sądowi. Ze spokojem oświadczamy, że zarzuty przeciw posłowi Sviże, podniesione w „Nar Listach", są wprawdzie bardzo ciekawe, ale brak na to dowodów. Ponieważ zarówno dr Sviha jak i partya życzą sobie jak najszybszego załatwienia sprawy, dr Sviha w porozumieniu z partyą wniósł dochodzenie przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Nar. Listów" dr Hellerowi.

Dalej donosi „Czeskie Słowo", że w różnych miejscach odbyły się zgromadzenia, na których uchwalono votum zaufania dla posła Svihy.

Poseł Sviha złożył wczoraj wszystkie funkcye honorowe partyjne, natomiast wiadomości, jakoby miał złożyć także mandat poselski są nieprawdziwe.

Praga, 7 marca.

Proces posła S v i h y przeciw redaktorowi „Narodnich Listów" odbędzie się już z końcem b. m.

Mobilizacya w Rosyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi z B e r l i n a: W miarodajnych kołach dyplomatycznych przyznają, że między Niemcami a Rosyą nastąpiło istotnie pewne oziębienie stosunków i pewne naprężenie. Artykuł „Koeln. Ztg" pojawił się z inspiracyi kół wojskowych. Bezpośredniego niebezpieczeństwa wprawdzie niema, mimo to berlińskie koła dyplomatyczne były przeciwne wyjazdowi cesarza Wilhelma na Korfu, przyczem jednak cesarz Wilhelm stanowczo obstawał. — Miarodajnemi dla dalszego ukształtowania się stosunków między Rosyą a Niemcami będą rokowania o odnowienie traktatu handlowego niemiecko-rosyjskiego.

Petersburg. Aj. tel. pet. upoważnioną jest do stwierdzenia, że wiadomość o rzekomej bliskiej ogólnej mobilizacyi próbnej w Rosyi nie odpowiada faktom, ponieważ ogólna mobilizacya próbna nie jest przewidzianą, a tegoroczne ćwiczenia wojskowe w niczem nie będą się różniły w rozmiarach od ćwiczeń lat ubiegłych.

Sztokholm. Obiega tu pogłoska, że Rosya zamierza z wiosną ufortyfikować wyspy Aland, co sprzeciwia się międzynarodowym umowom, wedle których fortyfikowanie tych wysp jest wzbronione.

Telegramy

z dnia 7 marca.

Spotkanie monarchów trójprzymierza.

Wiedeń. Na cześć cesarza Wilhelma, który przybędzie tu 22 b. m., wydany będzie w Schoenbrunnie obiad. Cesarz Wilhelm w drodze do Korfu spotka się także z królem włoskim.

Pogrzeb ś. p. kardynała Koppa.

Opawa. Arcyksiąże Karol Franciszek Józef wprost z dworca o g. 10 rano udał się do kościoła św. Ducha, gdzie go przyjął kardynał Bauer. Po mszy pontyfikalnej kardynał Bauer pokropił zwłoki ś. p. kardynała Koppa, poczem kondukt żałobny ruszył na dworzec. Za trumną prócz arcyksięcia postępował przedstawiciel nuncyatury wiedeńskiej, minister Hussarek i szereg dygnitarzy państwowych. O g. ½ 1 odszedł pociąg ze zwłokami do Wrocławia, a arcyksiąże specyalnym pociągiem powrócił do Wiednia.

Wrocław. Zwłoki kardynała Koppa z dworca przewieziono do kaplicy pałacu arcybiskupiego, gdzie je złożono.

Nominacya następcy.

Berlin. Jak „Koeln. Ztg." donosi, sprawa nominacyi następcy po kardynale Koppie będzie niebawem rozstrzygnięta. Mimo niekorzystnego stanu zdrowia papieża, konsystorz zbierze się w kwietniu w Watykanie. Jako następcę ks. Koppa wymieniano ks. Maksymiliana Saskiego. Nominacya ta jest wykluczona. — Większe prawdopodobieństwo ma wedle „Koeln. Ztg." nominacya biskupa poznańskiego ks. Likowskiego.

Aresztowanie sprawcy zamachu w Debreczynie.

Bukareszt. Obiega tu pogłoska, że sprawca zamachu w Debreczynie Catarku został w Kiszyniewie aresztowany.

Kronsztat. Policya graniczna w Predea sądzi, że Catarcu oraz jego towarzysz, bawiący z nim dnia 27 września z. r. pod nazwiskiem Kotofan, (w rzeczywistości był to prawdopodobnie Kirilow), wysadzili tam w powietrze pomnik dla uczczenia rocznicy tysiąclecia.

Sprawca zamachu w Rjece.

Rjeka. Dochodzenia w sprawie zamachu na pałac gubernatora w Rjece wykazały, że dawniejszy wiceburmistrz miasta Bacich, który obecnie mieszka w Ankonie, jest intellektualnym sprawcą zamachu

Trudności w obsadzeniu gen.-gubernatorstwa w Warszawie.

Petersburg. (WAT). „Rjecz" donosi, że na stanowisko gen.-gubernatora warszawskiego wyłania się kandydatura obecnego gubernatora Finlandyi, bar. Zejna. Zdaniem „Rjeczy" obsadzenie gen.-gubernatorstwa warszawskiego jest skomplikowanem dlatego, ponieważ władze decydujące dotąd nie powzięły decyzyi co do podziału naczelnej władzy w Królestwie Polskiem na cywilną i wojskową.

Zmiany w gabinecie rosyjskim.

Petersburg. (WAT). „Rjecz" donosi, że z początkiem kwietnia, albo może nawet wcześniej należy oczekiwać w gabinecie rosyjskim wielkich zmian osobistych. Prezydent ministrów Goremykin ma ustąpić, a jego miejsce zająłby członek Rady państwa senator Neudhardt. Równie niepewnem jest stanowisko ministra wojny Suchomlinowa. Minister oświaty Kasso, po powrocie z urlopu nie wróci już na dotychczasowe swoje stanowisko. Także nowy minister skarbu Bark ma się podać do dymisyi, gdyż powierzone mu zadanie okazało się dla niego za trudnem.

Oficerzy bułgarscy w armii niemieckiej.

Sofia. (Ag. buł. tel.) Na podstawie zarządzeń, wydanych już przed wojną, grupa oficerów bułgarskich uda się niebawem do Niemiec dla wykształcenia wojskowego.

Pożyczka turecka.

Paryż. Rokowania o 500-milionową pożyczkę turecką zostały ukończone. Pożyczka ma być wydana na 5 proc. po kursie emisyjnym 88.

Z Tow. kolei północnej.

Wiedeń. Rada nadzorcza Towarzystwa kolei północnej uchwaliła z czystego zysku wynoszącego 19,758.000 K rozdzielić 242 ½ dywidendy za akcyę (wobec 232 ½ K w roku ubiegłym), oraz superdywidendę w wysokości 62 koron 50 hal. za każdą całą akcyę.

Skazanie szpiega.

Wiedeń. Wczoraj toczyła się tu tajna rozprawa przeciw byłemu chorążemu Janowi Reichowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Rosyi. Oskarżony przyznaje się tylko do oszustwa, którego się dopuścił w Lublanie, natomiast przeczy, jakoby był winny szpiegostwa. Kierownikowi biura szpiegowskiego w Kijowie nie dostarczył żadnych tajemnic wojskowych, lecz zakomunikował mu tylko swe doświadczenia, poczynione podczas służby wojskowej.

Wiedeń. Oskarżony o szpiegostwo Reich został skazany na trzy lata więzienia.

Samobójstwo lekarza pułkowego.

Wiedeń. Lekarz batalionu saperów nr. 10 w Przemyślu dr Alscher, który w pociągu Kraków—Wiedeń zażył morfiny, zmarł dziś wskutek otrucia w szpitalu garnizonowym.

Zasypani lawiną.

Meran. Katastrofa w Alpach ortlerskich jest największa, jaką notują kroniki turystyczne. Wczoraj rano wyruszyły z różnych stron ekspedycye dla odkopania zwłok żołnierzy. Zdaje się jednak, że odkopywanie zwłok potrwa ze dwa tygodnie z powodu olbrzymich mas śniegu, które na kilkadziesiąt metrów wysoko pokryły zwłoki.

Z sali koncertowej.

Wacław Kochański i Helena Ottawowa.

Wobec nadmiaru koncertów, stłoczonych w jednym tygodniu w bezpośrednie następstwo, nie mogła dziwić sala niewypełniona tłumnie publicznością mimo, że program koncertu p. Kochańskiego stanowić mógł niewątpliwie atrakcyę; koncertant umieścił bowiem w programie solową sonatę M. R e g e r a na skrzypce op. 91 i koncert B r a h m s a D dur, nadto kompozycye B r u c h a i W i e n i a w s k i e g o. Interpretacyą solowych utworów Regera zdobył sobie p. Kochański niezwykłe uznanie prasy niemieckiej w czasie swoich tegorocznych występów. Wykonana na wczorajszym koncercie sonata ujęta jest bardzo zwięźle i oczywista nie bez wyrazistych rysów, przypominających wzór nad wzory: sonaty skrzypcowe Bacha. — Najwyższą wartość muzyczną posiada część środkowa: L a r g h e t t o odegrane z uczuciem i podkreśleniem wszystkich duchowych pierwiastków przez p. Kochańskiego. W grze p. Kochańskiego dominuje kantylena, miękka, pełna sentymentu i inteligentnego frazowania. Na jakiej wyżynie zaś stoi technika, dowodzi koncert Brahmsa, wyśpiewany przepięknie w Adagio, zaś w Allegro pełen polotu i właściwego sobie blasku. Świetnie wywiązała się ze swego zadania partnerka solisty p. Helena O t t a w o w a, pianistka, której gra technicznie nieskazitelna, dała wymowne świadectwo jej muzykalności.

P. Ottawowa wystąpiła również jako solistka i wykonała Nokturn M e l c e r a i C h o p i n a Balladę (f), zaś zmuszona oklaskami dodała Prelud (c) S z y m a n o w s k i e g o.

Na dalszych punktach programu (Bruch, Wieniawski) nie mogłem być, niestety, obecny.

Dr Józef Reiss.

Działalność Tow. ratunkowego.

Kraków, 5 marca.

Doroczne, zwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. ratunkowego w Krakowie, odbędzie się 8 b. m. Przy tej sposobności Tow. ratunkowe wydało drukiem sprawozdanie, w którem przedstawia działalność wydziału za r. 1913.

Dwudziesty trzeci rok upłynął od czasu założenia Tow. ratunkowego. W ciągu tego roku wydział Towarzystwa dokładał wszelkich starań, aby instytucya tak humanitarna nie straciła swego zaufania i uznania.

Sprawa budowy własnego domu, nie posunęła się naprzód, natomiast rozszerzono stacyę ratunkową o jeden pokój. Dawne bowiem dwa pokoje dosyć szczupłe, zamieniono na jeden pokój i przeznaczono go na salę opatrunkową. Adaptacye te wykonało budownictwo miejskie kosztem gminy, wewnętrzne zaś urządzenia sali opatrunkowej przeprowadzono kosztem Towarzystwa. Koszta aparatów sprowadzonych wynoszą 2.117 K.

Co do dalszych wkładów zaznaczyć należy, że w ubiegłym roku sprawiono karetkę ratunkową, a pozostałe gruntownie przerobiono. — Koszta na te inwestycye w wysokości 3.418 K pokryto z dochodów bieżących. Wszystkie te inwestycye nie stoją w sprzeczności z dążeniem wydziału do budowy własnego domu, gdyż z chwilą wybudowania tegoż, wszystkie wyżej wspomniane aparaty użyte zostaną do urządzenia nowego lokalu stacyi ratunkowej i w przyszłości także usługi oddawać będą. To co uczyniono obecnie dla stacyi ratunkowej, było koniecznem ze względu na jej normalne funkcyonowanie, pozostaje jednak wiele potrzeb stacyi — jak to zaznaczono w sprawozdaniu z roku poprzedniego — na razie nie spełnionych n. p.: brak odpowiedniej poczekalni, brak pokoju dla chwilowego pomieszczenia osób zasłabłych, następnie odpowiadającego warunkom zdrowotnym pomieszkania dla sanitaryuszy, brak składu na materyały opatrunkowe, wozowni, magazynu i t. p. Wszystko to może być urzeczywistnione dopiero z chwilą wybudowania własnego domu i dlatego wydział nie zaniechał myśli tej budowy. Sprawa ta, łączy się ściśle z kwestyą odstąpienia Towarzystwu gruntu przez gminę miasta Krakowa, która, jako warunku koniecznego do tego, żąda zmiany statutu Towarzystwa, a wydział, nie rozporządzając uchwałą walnego zgromadzenia w brzmieniu, żądanem przez gminę, sprawy budowy domu po myśli swej załatwić nie mógł.

Że roku sprawozdawczego nie zamyka Tow. ratunkowe niedoborem, zawdzięcza to przedewszystkiem subwencyom i darom, jakie w roku sprawozdawczym od licznych instytucyj i osób uzyskało.

Tow. ratunkowe interweniowało w roku sprawozdawczym w 5.433 wypadkach, a od założenia Towarzystwa w 77.413 wypadkach. W przeważnej części przypadków konieczne były zabiegi chirurgiczne. Największą zaś ilość przypadków wewnętrznych stanowią u nas od szeregu lat, zatrucia alkoholem. W dziale przypadków chirurgicznych największej liczby dostarczają zranienia, i to przeważnie rany cięte.

Statystyka zamachów samobójczych zestawiona przez Tow. ratunkowe wykazuje, że liczba ich — porównując rok poprzedni z cyfrą 85 — wzrosła bardzo znacznie, osiągając w r. 1913 cyfrę 100. I w tym roku, jak zazwyczaj, przewagę stanowią mężczyźni, liczba ich wynosi bowiem 56, podczas gdy liczba kobiet wynosiła 44. Co do rozdziału zamachów na poszczególne miesiące, to największej ich liczby dostarczył sierpień (13) i luty (12). Z pośród mężczyzn największej ilości samobójców dostarczają ludzie zajęci pracą fizyczną, a następnie ucząca się młodzież. Otrucia stanowią zawsze największą ilość zamachów samobójczych.

Dla uzupełnienia obrazu działalności pogotowia wspomnieć jeszcze należy o przewożeniu chorych. Przewożenie to do szpitali, klinik itd. wypełnia wcale pokaźną działalność pogotowia ratunkowego krakowskiego. Znaczną stosunkowo liczbę tych przewózek stanowią przypadki chorób zakaźnych, do czego służy osobny wóz — nigdy już w innem celu nie używany — który po każdem takiem przewiezieniu zostaje dokładnie zdezynfekowany. W roku ubiegłym przewieziono chorych 1728 i tak: do szpitali 1380, klinik 112, zakładów leczniczych 88, mieszkań 134, na dworzec kolejowy 14. Zaznaczyć należy, że od chwili założenia Towarzystwa przewieziono 19.831 chorych.

Sprawozdanie kasowe za rok 1913 wykazuje obrót 33.185 K. W przychodach widzimy subwencye 14.020, dary 490, wkładki 2.175 K, w rozchodach ważną rubrykę stanowi pomoc lekarska 12.430 K, utrzymanie inwentarza 1.919 K i t. d.

Członków zwyczajnych było 261, członków zaś czynnych: 5 lekarzy pogotowia i 69 dyżurnych pogotowia rygoryzantów i słuchaczów V roku medycyny.

Kronika.

Kraków, sobota, 7 marca.

Kalendarzyk kościelny: Tomasza wdk.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 15, zachód o godz. 5 min. 40; długość dnia godz. 11 min. 15.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, opady, nieco cieplej.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Brzydki Ferante".

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Historya małżeństwa", dr B. Zahorski.

Wieczór rozmaitości w Resursie urzędniczej o godz. 7½ wieczór.

„Teatr miejski we Lwowie: po południu „Romeo i Julia", wieczór „Figlarne żonki".

Inwestycye kolejowe w Galicyi. Jak się dowiadujemy, dzięki staraniom Eks. Banhanza rozpocznie zarząd kolei południowej jeszcze w tym miesiącu roboty około rozszerzenia stacyi w Szczakowej. Przedewszystkiem położone zostaną nowe tory kolejowe, celem umożliwienia lepszej i szybszej komunikacyi. Dalej na granicy Mydlnik i Bronowic wybudowaną ma być stacya, specyalnie przeznaczona do krzyżowania pociągów. Tam również przeniesioną zostanie dotychczasowa stacya „Mydlniki", która zatrzyma dawną nazwę.

W Krakowie prócz podkopu przy ul. Warszawskiej, o którym już pisaliśmy, utworzony będzie nowy tor wyciągowy na Krowodrzy. Dnia 14 b. m. zjedzie z Wiednia do Krakowa komisya celem oszacowania gruntów, potrzebnych do użycia pod nowy tor. Na dalszym planie inwestycyi kolejowych w Galicyi jest również projektowany przejazd w Krzeszowicach, który przeprowadzony będzie ponad drogą publiczną, wreszcie sprawa rozszerzenia stacyi w Trzebini ma się stać wkrótce aktualną.

Plany nowego dworca osobowego dzięki usilnym staraniom Eks. dra Lea będą dostosowane do architektonicznego wyglądu Krakowa. Wszystkie powyższe roboty rozpoczną się jeszcze w tym roku.

Mianowania członków Rady przemysłowej. — „Wiener Zeitung" ogłasza: Ministerstwo handlu zamianowało członkami Rady przemysłowej z Galicyi: ks. Andrzeja Lubomirskiego, dra Ludwika Merza, radcę Tadeusza Epsteina z Krakowa, Alfreda Zaharjewicza, Leopolda Baczewskiego ze Lwowa. Ministerstwo robót publicznych zamianowało członkiem Rady wicedyrektora Gal. Banku przemysłowego w Krakowie, Tadeusza Filippiego.

Opera Mozarta w Krakowie. Jedną z największych atrakcyj rautu Syndykatu dziennikarzy krakowskich, który odbędzie się w wilię św. Józefa 18 b. m., będzie przedstawienie jednoaktowej opery pod tytułem: „Bastien et Bastienne", napisanej przez Mozarta, gdy miał lat dwanaście. To cacko rokokowe, utrzymane w stylu idyll pasterskich, świadczyło już o niepospolitym geniuszu jego twórcy i do dziś dnia pojawia się w repertuarze scen operowych, jako miłe uzupełnienie wieczorów Mozartowskich.

W Starym Teatrze daną będzie opera bez akcesoryów scenicznych, jednakże w kostyumach i w stylizowanej dekoracyi z żywych kwiatów. Obsada jest następująca: Bastien: p. Henryk Colonna, Bastienne: p. Wanda Hendrichówna, Colas: profesor Ludwig. — Kierownikiem i reżyserem przedstawienia będzie p. Teofil Trzciński, którego inicyatywie zawdzięczać należy wprowadzenie misternego dzieła Mozarta w program rautu. Obsada orkiestry będzie oryginalna tak, jak ją Mozart przepisał, t. j. składać się będzie z 12 muzyków. Zespołem dyryguje kapelmistrz orkiestry teatralnej p. Tessarzik.

Wieczór sióstr Wiesenthal. Program wieczoru tanecznego znakomitych koryfejek reformowanego tańca, wzbudza powszechne zainteresowanie. Znajdą się w nim najpierw tańce z „Manon" Masseneta, utrzymane ściśle w formach klasycznych. Wszystkie następne produkcye będą indywidualnem odtworzeniem choreograficznem danego utworu muzycznego. Specyalnością Siostr Wiesenthal są zwłaszcza walce Jana Straussa, w których uplastycznia się cały wdzięk, lekkość i powiewność, związane z pojęciem tych arcydziełek „króla walców".

Niezmiernie zajmującą jest próba zużytkowania do celów tanecznych jednego z utworów Debussy'ego z cyklu „Childrens Corner" p. t.: „Golliwogs Cake-walke".

Publiczność krakowska, która rzadko ma sposobność zapoznania się z tak licznemi na zachodzie usiłowaniami w kierunku reformy tańca, zaopatruje się w bilety skwapliwie.

Konkurs na godło Tow. Sztuk Pięknych w Krakowie nie przyniósł pożądanego rezultatu. — Z czternastu nadesłanych prac żaden projekt nie odpowiedział wymaganiom. Zarząd Towarzystwa na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem p. Wojciecha Kossaka d. 1 b. m., uchwalił jedynie zakupić nadesłane na konkurs rysunki z godłem „Pallas", oraz „Diana", a nadto zwrócić się do jednego z wybitnych artystów, pracujących na polu sztuki dekoracyjnej, z prośbą o wykonanie nowego pomysłu na godło Towarzystwa.

Wystawa Związku artystów. Jutro w niedzielę otwartą zostanie w salach Związku artystów (pałac Spiski podw. I. p.) nowa wystawa dzieł sztuki, na którą nadesłali: Teodor Axentowicz pastele, Jacek Malczewski obraz p. t. „Orfeusz i Eurydyka", Józef Mehoffer portrety i studya, Piotr Stachiewicz studyum rysunkowe, Wojciech Weiss pejzaże i portrety. Ponadto zapowiedziano szereg dzieł innych artystów, które będą na tej wystawie również umieszczone. Wystawa Kajetana Stefanowicza trwa nadal.

Kurs samarytański dla pań, należących do Sokoła i Towarzystwa „Samarytanin polski" w Krakowie odbył się w dniach od 9 stycznia do 2 marca b. r. z programem, obejmującym w części powtórzenie, a w części uzupełnienie dawniejszych podobnych kursów. Uważając służbę samarytańską i pielęgniarstwo chorych za obowiązek kobiet przy zadaniach, podjętych przez sokole drużyny polowe, uczestniczki kursu pozwalają sobie tą drogą wyrazić kierownikowi jego, druhowi drowi Mieczysławowi Staszewskiemu swoją wdzięczność i podziękowanie.

Stow. „Skrzętność" (ulica św. Tomasza l. 31) we środę 11 b. m. wyśle swój wozek. Zarząd prosi uprzejmie obywatelstwo krakowskie, aby raczyło zasilić bądź starem ubraniem, bądź bielizną, lub sprzętami domowemi. Każdy kawałek przyczyni się do otwarcia kolonii dla młodzieży rękodzielniczej. Zarząd prosi o łaskawe przysłanie adresów.

Liga przeciw paleniu tytoniu przy polskim Związku katol. uczniów rękodzielniczych przystępuje do poświęcenia swego sztandaru. Uroczystość odbędzie się w niedzielę 8 b. m. o godz. 4 po południu w kościele N. P. Maryi. Poświęcenia dokona ks. arcybiskup Symon. Tego samego dnia odbędzie się o godz. 5 i pół „Uroczysty wieczór antypalaczy" w sali szkoły ces. Fr. Józefa (ulica Dietla, róg Zielonej) z nast. programem: 1) Słowo wstępne, ks. M. J. Kuznowicz. 2) Krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności. 3) Uroczyste przyjęcie członków do Ligi. 4) Deklamacya, śpiew, muzyka.

W czytelni kobiet im. Słowackiego, Rynek 6, I. p. (2 schody) odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 6½ wieczór zebranie towarzyskie dla uczczenia bawiącej w Krakowie p. Wandy Siemaszkowej. Na zebraniu tem znana literatka p. Celina Świderska wygłosi odczyt.

Wieczór muzyczno-wokalny odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 7 b. m. o godz. 8 wiecz. w Czytelni Towarzyskiej (rynek A—B l. 39) z współudziałem pp. Ludw. Filipek-Jaworzyńskiej, Maryana Rudnickiego, prof. Bol. Wallek-Walewskiego i Adama Mazanka.

Ruch emigracyjny. Wczoraj przejechało przez Kraków 9 pociągów nadzwyczajnych z robotnikami sezonowymi, jadącymi na roboty do Prus. — W pociągach tych znajdowało się przeszło 7 tysięcy osób. Prócz tego zwykłymi pociągami przejechało przez Kraków na roboty sezonowe przeszło 1000 osób.

Odważny kieszonkowiec. Do tramwaju u wylotu ulicy Wielopole wsiadła wczoraj wieczorem p. D., trzymając torebkę w ręce. Gdy tramwaj był już w biegu, wpadł za nią do przedziału jakiś młodzieniec i wyrwawszy p. D. torebkę z pieniędzmi, wyskoczył z wozu. Przechodnie obserwujący całe zajście, przytrzymali sprytnego kieszonkowca. Zaprowadzono go „pod Telegraf", gdzie stwierdzono, że owym odważnym rzezimieszkiem jest 24-letni Józef Kucaj, znany policyi krakowskiej włamywacz, który dopiero kilka dni temu opuścił więzienie po odsiedzeniu 6-miesięcznej kary za liczne włamania i kradzieże kieszonkowe.

Wypadki przy pracy. Z Lasu pod Suchą przywieziono wczoraj wieczorem do Krakowa 26 letniego Franciszka Kubasiaka, któremu na nogi spadł pień drzewa i zmiażdżył obie stopy. Pogotowie ratunkowe przewiozło go z dworca do szpitala św. Łazarza. — Wczoraj wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe do Zakrzówka, gdzie przy robotach ziemnych 20 letni Józef Błachut spadł razem z taczkami, naładowanemi cementem, do rowu i doznał ciężkich obrażeń na całem ciele.

Kradzieże i włamania. Do piwnicy p. St. Zarzyckiego przy ul. Krótkiej l. 10 włamali się wczoraj po południu dotąd niewyśledzeni sprawcy i skradli 30 butelek wina węgierskiego z roku 1830. — W czasie nieobecności p. Adamskiej, zamieszkałej przy ulicy Lenartowicza, gdy w mieszkaniu znajdowała się tylko jej 6-letnia córeczka, weszła jakaś starsza kobieta i rozbiwszy stolik, zabrała złoty łańcuszek i biżuteryę wartości kilkuset koron, poczem zbiegła.

Z sali sądowej. (Napad na wóz pocztowy) Jak już donosiliśmy, przed krakowską ławą przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa w sprawie głośnego zamachu na wóz pocztowy, kursujący między Bochnią a Ujściem Solnem. Na ławie oskarżonych zasiadł 21 letni Wincenty Sikora z Krakowa, oskarżony o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa. Dnia 6 grudnia u. r. Sikora jechał na wozie pocztowym razem z woźnicą i w pustem polu między Cerekwicą, a Czesławicami strzelił z rewolweru w twarz pocztylionowi, raniąc go bardzo ciężko, poczem zbiegł. Pocztylion wiózł wówczas 69.000 K i kilka wartościowych przesyłek. Sikora już 11 grudnia u. r. został aresztowany w Sukiennicach w Krakowie. W śledztwie zeznał, że po strzale przestrasył się tego, co zrobił i zbiegł. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, na mocy którego Wincenty Sikora skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia z ciemnicą i postem w rocznicę napadu.

Zagadkowa sprawa. Wczoraj rano nadeszło do policyi krakowskiej doniesienie z Rzeszowa, że w Załężu przy torze kolejowym znaleziono okropnie zmasakrowanego, krwią bluzgającego, nieprzytomnego człowieka. Jest to niejaki Juda Eichenbaum. Jechał on z Krakowa i miał przy sobie znaczniejszą sumę pieniędzy, którą mu napastnicy zrabowali. Stan pobitego bardzo groźny.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Kierownik ministerstwa skarbu zamianował koncepistę ministerstwa, dra Antoniego Malczewskiego sekretarzem skarbowym.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 marca.

HOTEL BELVEDERE: Pułkownik Emil Exner z Cieszyna; kap. Wiktor Frennd z Pragi; inżynier Stanisł. Staszczyk z Tarnopola; inżynier Józef Urban z Wiednia; inżynier Fryc Bergmann z żoną ze Lwowa; dr Bronisław Peltyn z Zawiercia; inżynier Frytz Eichberg z Wiednia; inżynier Wolly Salzer z Wiednia; Stanisław Trzebunia ze Lwowa; Johan Zeuffer z Liptosz (Węgry); S. Rosenzweig z Liptosz (Węgry); F. W. Sommer z Wiednia; Stefania Wolska ze Lwowa; Henryk Tusch ze Lwowa; E. Dąbrowski z Wiednia; Stanisław Thumeczek z Wrocławia; Herman Kugler z Gliwic; Berthold Benesch z Tryestu; Berta Lastner z Wiednia; Stanisław Perkowa z rodziną z Przemyśla; Wiktor Rudolf z Hlińska (Czechy); Franciszek Woźniak z Bochni; Emil Łuszczewski z Filadelfii; Bogusław Miarodajski z Łodzi.

HOTEL FRANCUSKI: Maryan Jędrzejowicz z Dylągówki; Józef Skarbek Borowski z Minogi (Królestwo Polskie); Radca dworu dr Alfons Małdziński z Jasła; Włodzimierzowie Mironowiczowie z Sandomierza; Romualdowie Olszańscy z Podola rosyjskiego; dr Bernard Kohn z rodziną z Nowego Targu; Jadwiga Tarasowiczowa z Litwy; Oskar Wohl ze Lwowa; Leopoldowie Zychowie z Wołowic; Józef Mandel z Nowego Targu; Karol Mayer z Berlina; Jakób Millet z Wiednia; Paweł Rudolf z Monachium; Witold Borzemski z Bakowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 281·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 242·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 228·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 109·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 474·—, Pożyczka m. Lubiany 20 złr. 60·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 52·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 100·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·50 Tureckie oblig. prem. kolei prc. 226·60, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 469·—.

Wiedeń, 6 marca. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 639·50, węg. Zakł. kredyt. 842·50, Anglobanku 34[illegible]·50, Unionbanku 610·—, Länderbanku 521·50, Bankvereinu 536·50. Bodencredit 1243·— Galicyjsk. Banku hipotecznego 641·—. Akcye praskiego Banku kredyt. 682·50, Kolei państwowych 713·75, kolei południowej 104·25, kolei północnej 5085·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 843·50, Rima Muranyi 664·75, Praskiego Tow. żelaznego 2614·—, Fabryki broni 950·—, Akcye tureckie tyt. 439·—, Gal. Karp. Tow. naft. 989·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·90. Austr. renta koron. 83·50, Węgier. renta koron. 82·40, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·40, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredytowego ziemskiego 91·40, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredyt. ziems. 91·50, 4% Listy Banku hip 83·50, 4½% Listy Banku hip. 90·75, 5% Listy Banku hip. 84·90, 4% Listy Banku kraj. 91·25

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.